IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 37)**

z dnia 25 lutego 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 37)

25 lutego 2021 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Sawickiego (KP)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat kształtowania polityki edukacyjnej w obszarze gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej na poziomie szkół średnich oraz wyższych (z uwzględnieniem zasadności przekazania średnich szkół morskich i żeglugi śródlądowej Ministrowi Infrastruktury).

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Witkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Piotr Bidziński** przewodniczący Centralnej Morskiej Komisji Egzaminacyjnej, **Kornel Drabarek** doradca ekonomiczny w Departamencie Infrastruktury NIK, **Marzena Gańcza** dyrektor Zespołu Szkół Morskich im. E. Kwiatkowskiego w Świnoujściu oraz **Krzysztof Michnal** prezes Zarządu Szkoły Morskiej w Gdyni sp. z o.o.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska, Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Witam państwa posłów. Witam pana ministra Grzegorza Witkowskiego oraz zaproszonych gości.

Informuję, że posiedzenie Komisji zostało zwołane przez marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Przypominam, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji przez posłów uczestniczących zdalnie w posiedzeniu należy zgłaszać przez czat w aplikacji po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego Komisji. Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej i wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej oraz nie używają tabletów w tym celu.

Sprawdzamy kworum, proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku. Dziękuję bardzo. Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji na temat kształtowania polityki edukacyjnej w obszarze gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej na poziomie szkół średnich oraz wyższych, z uwzględnieniem zasadności przekazania szkół średnich morskich i żeglugi śródlądowej Ministrowi Infrastruktury. Bardzo proszę pana ministra Witkowskiego o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Grzegorz Witkowski:

Dzień dobry państwu. Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo parlamentarzyści, przedstawiciele szkół, techników morskich żeglugi śródlądowej, szanowni państwo, dzisiejszy temat jest tak naprawdę bardzo dobrą okazją do podsumowania całego procesu szkolenia i tego, z czego jesteśmy naprawdę dumni jako byłe Ministerstwo Gospodarki Morskiej, ponieważ ta noga tego ministerstwa, czyli szkolnictwo morskie, ale przede wszystkim szkolnictwo zawodowe, weszło na trochę inny poziom i zaczęto o tym mówić nie jako o jakiś niszowych i zapomnianych branżach i zawodach, tylko zaczęto rozmawiać o tym w kontekście gospodarki, w kontekście zapotrzebowania przez armatorów, przez porty, przez stocznie, a to tak naprawdę rynek weryfikuje kogo kształcimy.

Tak naprawdę, na przykład, reaktywacja takiego Technikum Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu, to był właśnie efekt obserwacji zapotrzebowania, postulatów branży, która zgłaszała zapotrzebowanie na tego typu zawody. Aczkolwiek pamiętajmy, że na przykład, absolwenci techników żeglugi rzeczywiście w głównej mierze zatrzymują się na tym etapie edukacji i rozpoczynają pracę u armatorów, najczęściej zachodnich, niemniej jednak gros ludzi kontynuuje edukację na wyższych szkołach morskich i już o wiele łatwiej osiągają świetne wyniki. Akurat z tego jesteśmy dumni.

Szanowni państwo, jesteśmy też dumni z tego, że świetnie układa się współpraca z samorządami, które rozmawiają z nami o przejęciu tych szkół. Wiadomo, że te rozmowy są trudne, bo one są de facto rozmowami o pieniądzach, a zawsze rozmowa o pieniądzach powoduje pewne napięcia i niesnaski. Kołdra jest zawsze za krótka. Niemniej jednak zauważyłem, że nadrzędny cel jest taki, żeby w czasie braku wykwalifikowanych rąk do pracy, szczególnie w zawodach związanych z gospodarką morską, ten cel nadrzędny jednak zawsze przeważał.

Szanowni państwo, minister właściwy do spraw gospodarki morskiej, obecnie w Ministerstwie Infrastruktury, prowadzi pięć szkół morskich: Technikum Morskie i Politechniczne w Szczecinie, Zespół Szkół Morskich w Świnoujściu, w Gdańsku, w Kołobrzegu i w Darłowie. To znaczy, przepraszam, nie prowadzi. Nadzoruje je, mamy je na radarze i współpracujemy. Trzy technika żeglugi śródlądowej w Kędzierzynie-Koźlu, w Nakle nad Notecią i wspomniane przeze mnie, reaktywowane technikum we Wrocławiu. I oczywiście szkoły wyższe, czyli Gdynia i Szczecin.

Według stanu na dzień 31 grudnia 2020 w szkołach szkolnictwa zawodowego, zgodnie z konwencją STCW, w klasach 1-4 kształciło się niecałe 1300 uczniów, w tym 188 w szkołach żeglugi śródlądowej. Państwo dostaliście w materiałach szczegółowe dane związane z wyliczeniem finansowymi, jak również z poziomami uznania konkretnych etapów, szczebli kształcenia. W 2020 roku szkołę ukończyło 249 absolwentów.

Tak jak powiedziałem, absolwent po ukończeniu szkoły może rozpocząć pracę zawodową i najczęściej wybiera tę drogę. Niemniej jednak zdecydowana większość kontynuuje kształcenie na uczelniach morskich i tutaj mam też feedback ze strony rektorów wyższych uczelni morskich, że dalej są świetnymi studentami i absolwentami uczelni wyższych, nawigatorami, mechanikami o najwyższych parametrach skończonej szkoły.

Szanowni państwo, jeszcze jedna rzecz, zanim oddam głos praktykom, państwu dyrektorom, parlamentarzystom. Szanowni państwo, będziemy kontynuować ten kierunek i starać się tak tę współpracę zacieśniać, aby środki finansowe pozyskiwać w ramach rządów i naszego nowego ministerstwa. Przypominam, że obecnie w Ministerstwie Infrastruktury minister właściwy do sprawy kolejnictwa, infrastruktury i lotnictwa również prowadzi swoje szkoły zawodowe. Oni mają zupełnie inną praktykę współpracy, inne zasady, ale myślę, że przyjrzymy się i wspólnie wypracujemy sensowny grunt do współpracy.

Nasze doświadczenia ze współpracy ze szkołami, szczególnie średnimi. Szkoły wyższe zawsze sobie całkiem nieźle radzą, natomiast bolączka jest zawsze w szkołach średnich, technikach, w reaktywowaniu. Będziemy kontynuować ten kierunek dobrej współpracy z samorządami jako organami założycielskim i z dyrektorami.

Ostatnia rzecz jest taka, że dwa dni temu spotkaliśmy się podczas posiedzenia Komisji w sprawie zanieczyszczeń na morzu, niewybuchów, broni chemicznej. I tak jak tam, ten problem jest ponadpolityczny i ponadpartyjny, tak i kształcenie młodzieży, kształcenie przyszłych kadr dla gospodarki morskiej, ale też dla każdej gospodarki, nie ma barw i tym bardziej cieszę się i miło mi zaprezentować ten materiał i porozmawiać o problemach, które występują, które na bieżąco staramy się rozwiązywać. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję panu ministrowi Witkowskiemu. Otwieram dyskusję. Kto z pań posłanek i panów posłów chce zabrać głos? Pan poseł Wieczorek, bardzo proszę.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Dziękuję. Panie ministrze, mam takie pytanie, bo w materiałach dostaliśmy i szczerze mówiąc nie za bardzo rozumiem ten element, dotyczący szkół niepublicznych. Pan mini-

ster wspomniał o szkołach średnich, które jako ministerstwo chcecie przejąć, więc jest taka prośba, jeżeli chodzi o szkoły publiczne, jakie są plany, jeżeli chodzi o ich przejęcie? I co z tymi bodajże trzema, które były w dokumentach, jeżeli chodzi o niepubliczne? Jak one funkcjonują w tym całym systemie i jak to postrzegacie?

Drugie moje pytanie jest następujące. Tu dyskutujemy o sytuacji gospodarki morskiej, bo to jest Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Wczoraj dosyć krytycznie mówiliśmy o żegludze śródlądowej. Prawda jest taka, że patrząc po liczbie osób, które są w szkołach średnich i które studiują, to mamy sporą ilość tej kadry. Pytanie, gdzie ta kadra po zakończeniu nauki ma pracować? Czy prowadzicie tego typu analizy? Bo rzeczywiście może być taka sytuacja, że po prostu ta nasza zdolna młodzież ląduje gdzieś za granicą i warto też być może pomyśleć tutaj o tym, żeby jednak pracowali u nas i ten system praktyk, później być może staży, w naszych firmach warto organizować. Czy w tym zakresie ministerstwo prowadziło jakieś działania? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. O głos prosi pani poseł Magdalena Sroka. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Magdalena Sroka (PiS):

Dzień dobry, witam serdecznie. Korzystając z okazji chciałabym podpytać, czy konsultacje, które były prowadzone, dotyczące zmian w przepisach odnośnie do regulacji prowadzenia niepublicznych szkół morskich, były konsultowane z przedstawicielami tych szkół? Dochodzą do mnie informacje, że tak naprawdę w obecnym systemie prawnym bardzo ciężko jest zorganizować kursy specjalistyczne i naukę w niepublicznych placówkach. Chociażby te niedostosowane normy, które odnoszone są przez te szkoły do funkcjonowania na poziomie przepisów MEN-u. Tutaj mamy na przykład do czynienia z tym, że szkoły organizują swoje nauczanie w semestrach, i tam funkcjonuje na przykład 16-tygodniowy semestr, natomiast kończą się one w maju po to, żeby ci słuchacze mogli uzyskać praktyki. Jeżeli te szkoły funkcjonują na zasadzie przepisów określonych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, to oni nie do końca mogą się przystosować, chociażby do liczby godzin, ponieważ nie są w stanie zachować okresu wakacyjnego czy ferii zimowych.

Prosiłabym również o głos pana Krzysztofa Michnala, który jest przedstawicielem jednej z niepublicznych szkół, bo on pewnie będzie dokładniej potrafił powiedzieć o tych problemach. Chciałabym spytać, czy były prowadzone takie konsultacje i czy jesteśmy w stanie pomóc tym placówkom, żeby dalej mogły prowadzić zarówno kursy, szkoły policealne i kursy specjalistyczne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Zgodnie z życzeniem pani poseł Magdaleny Sroki, bardzo proszę o głos pana Krzysztofa Michnala, prezesa zarządu Szkoły Morskiej w Gdyni.

Prezes zarządu Szkoły Morskiej w Gdyni sp. z o.o. Krzysztof Michnal:

Dzień dobry, kłaniam się, Krzysztof Michnal. Chciałbym spytać, czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Tak, bardzo dobrze pana słychać oraz widać.

Prezes zarządu Szkoły Morskiej w Gdyni sp. z o.o. Krzysztof Michnal:

Doskonale. Jeżeli chodzi o szkoły policealne, to z przykrością chciałbym stwierdzić, że ustawa o zmianie ustawy dotyczącej systemu szkolnictwa niestety doprowadziła do likwidacji niepublicznych szkół kształcących w zawodach niebędących w spisie zawodów Ministra Edukacji Narodowej. Do takich szkół zalicza się niestety policealne szkoły morskie. Generalnie ta ustawa zlikwidowała policealne szkoły zawodowe dla dorosłych. Egzystujemy na zasadach szkół policealnych, ale dla młodzieży, a nasi najstarsi uczniowie mają 40 lat.

Szanowni państwo, chciałbym powiedzieć, że odnośnie do konsultacji nie byliśmy informowani, że toczą się tego rodzaju konsultacje nad zmianą ustawy. Stąd też bardzo byliśmy zaskoczeni likwidacją tych szkół. Jakiego rodzaju mamy kłopoty? Przede wszystkim jesteśmy, byliśmy, szkołą policealną kształcącą w zawodzie oficer nawigator i oficer

mechanik statku morskiego w żegludze międzynarodowej. Technik nawigator i technik mechanik, do czego zostaliśmy zmuszeni, żeby szkolić w tych zawodach, to jest szyper drugiej klasy żeglugi krajowej i mechanik żeglugi krajowej. To jest przepaść, jeżeli chodzi o uprawnienia zawodowe, a także jeżeli chodzi o programy nauczania.

Pani poseł powiedziała o organizacji roku szkolnego. Jesteśmy zmuszeni dostosować się do takiej organizacji, jak w szkołach publicznych i w tym momencie mamy szczególny kłopot, jeżeli chodzi o organizację praktyk. Obowiązkowa ilość praktyk to 12 miesięcy praktyk nadzorowanych. Jest to wymóg konwencyjny. Dopiero wtedy nasz absolwent może przystępować do egzaminu na dyplom oficera lub mechanika. Jeżeli chodzi o czas praktyk, to tak jak powiedziałem, wymagane jest 12 miesięcy praktyki nadzorowanej. W tym wypadku kończyliśmy troszkę wcześniej nauczanie w semestrze drugim i miesiąc później rozpoczynaliśmy nauczanie w semestrze piątym. Stąd semestr trzeci i czwarty pozwalał w większości naszym słuchaczom na wykonanie 12 miesięcy praktyki w czasie dwóch semestrów – trzeciego i czwartego.

W momencie kiedy musimy stosować taki rozkład jak dla szkół publicznych, niestety nie jest to możliwe i musimy mieć rozkład dwa razy po 4 miesiące, jeżeli jest to semestr drugi i trzeci, a raczej trzeci i czwarty, natomiast pozostałe 4 miesiące musimy wykonać po ukończeniu szkoły, co niepotrzebnie przedłuża czas. Następnie, praktyki muszą się odbywać zgodnie z polskim prawem pracy i polskim prawem edukacyjnym. To znaczy, że powinniśmy zawierać umowy o praktykę na statkach. Na statkach w zasadzie obcych bander, bo nawet polskie statki, to w większości statki pod obcymi banderami. Żaden pracodawca nie będzie zawierał z nami takiej umowy. Zawiera umowę z naszym słuchaczem, a nie z nami. Następnie zatrudnia go na prawach państwa z bandery, a nie na polskich prawach i naszego Kodeksu pracy.

Jeżeli chodzi o rozkład samych praktyk, to niemożliwe jest zwolnienie słuchacza na sobotę i niedzielę. Niemożliwe jest zwolnienie słuchacza na ferie. Generalnie na statku jest jeden słuchacz, a czasem tylko i wyłącznie dwie. Jeżeli chodzi o zastosowanie polskich przepisów, które były przecież przez nasze ministerstwo skonsultowane, bo znajdują się w ustawie o systemie oświaty, a mianowicie, praktyka powinna być nadzorowana przez opiekuna i instruktora, który posiada uprawnienia – co najmniej kurs dydaktyczny przewidziany przez konwencję. Nie jesteśmy w stanie wymagać od kapitanów i oficerów posiadania takiego kursu. Nie możemy armatorowi narzucić czegoś takiego.

Zgodnie z prawem powinniśmy rekompensować opiekunom praktyk i instruktorom ich wkład pracy. Po pierwsze, ile pieniążków należy tym panom dać i generalnie, jeżeli chodzi o praktyki na statkach obcych, interesem armatora jest pozyskanie tychże uczniów do pracy. Tutaj chciałbym odpowiedzieć na pewne pytanie. Większość absolwentów polskich szkół morskich i żeglugi śródlądowej pracuje poza granicami, u obcych armatorów. W większości nie pracują na potrzeby polskiej gospodarki morskiej. Oczywiście przywożą do naszego kraju pieniążki i jest to niezwykle korzystne.

Wracam do obowiązujących przepisów. Następny punkt to realizacja programu nauczania. Zostaliśmy zmuszeni do realizacji programu technik nawigator i technik mechanik. A to, zgodnie z podstawą programową jest 1155 godzin, natomiast dotychczas uznany program naszej szkoły to było 1334 godziny. Różnica 179 godzin, a różnica w modelach kursów to 399 godzin. Jednym słowem, musielibyśmy kogoś oszukiwać, albo ministra edukacji i mówić mu, że robimy ten program, albo naszych audytorów z ministerstwa gospodarki morskiej mówiąc, że w pełni realizujemy co najmniej program zatwierdzony przez nasze ministerstwo.

Wracając do praktyk. Polskie przepisy wymagają, żeby praktyki odbywały się, i tutaj dla szkół średnich przewidziane są 2 miesiące, nie 12, tylko 2 miesiące, na poziomie pomocniczym w żegludze krajowej, a my mamy wymóg 12 miesięcy na poziomie operacyjnym, czyli oficerskim i w żegludze międzynarodowej. Jest to zdecydowana różnica. Następny problem to kwestia obowiązku zdawania egzaminu przed państwową komisją egzaminacyjną podlegającą ministrowi edukacji. Chodzi o egzaminy zawodowe. Jest taki obowiązek, ale zdawanie tego egzaminu w żadnym wypadku nie uprawnia do wykonywania pracy na jakichkolwiek stanowiskach na morzu. Nasi absolwenci, zresztą absolwenci

liceów morskich i techników morskich, po to, żeby uzyskać dyplomy morskie, muszą zdawać egzamin przed państwową komisją egzaminacyjną. Niestety tutaj jest wyjątek, że po technikach i liceach, po wykonaniu 12 miesięcy praktyki, nie ma w ogóle egzaminu przewidzianego polskimi przepisami, aczkolwiek ustawa przewiduje taki obowiązek. Konwencja również mówi, że takowy egzamin jest obligatoryjny.

Następna rzecz. W tym momencie jedynym przedmiotem ogólnym dla szkół policealnych są zajęcia z wychowania fizycznego. Przewiduje się 3 godziny zajęć wychowania fizycznego. Jesteśmy szkołami niepublicznymi, czyli sami się finansujemy. Zapewnienie infrastruktury do prowadzenia zajęć wychowania fizycznego to potężna ilość pieniędzy. To nie jest wszystko, a mianowicie, wymagane są 3 godziny tygodniowo edukowania fizycznego. Szanowni państwo, ponieważ mamy trzeci i czwarty semestr na morzu, to proszę sobie wyobrazić, że panowie z kuratorium zażyczyli sobie, żeby te 3 godziny tygodniowo z trzeciego i czwartego semestru przenieść na semestry pierwszy, drugi i piąty, bo oczywiście na praktyce nie można wykonywać zajęć z WF-u. Jednym słowem, mamy 4 do 6 godzin WF-u w semestrach pierwszym, drugim i piątym, co wydaje się być totalnie absurdalne, bo w rozkładzie jest to przedmiot, który ma największą liczbę zajęć tygodniowo.

Następna sprawa. Po wprowadzeniu tychże przepisów informowaliśmy ministerstwo o rozbieżnościach pomiędzy przepisami międzynarodowymi, naszymi wewnętrznymi morskimi edukacyjnymi a przepisami MEN-owskimi. Nasze pismo zostało przekazane do MEN-u. MEN odpowiedziało, to z kolei uzyskaliśmy z ministerstwa, że: szanowni państwo, przepisów należy przestrzegać, do czego, z pewnością muszę powiedzieć, że się zobowiązaliśmy, ale tak jak powiedziałem, formalnie nie możemy spełnić tych przepisów. Odpowiedziano nam: to proszę skierować się do kuratoriów w celu zawarcia jakiegoś konsensusu w sprawie odstępstwa od przepisów.

Szanowni państwo, nasze ministerstwo doskonale wie, że kuratorium nie jest stroną. Nie ma żadnego prawa, żeby zatwierdzać jakiekolwiek odstępstwa od przepisów. Stąd też prośba, żeby doprowadzić do zmiany ustawowej. Jest tutaj pewien wyjątek, a mianowicie, ustawa nie dotyczy niektórych szkół artystycznych w zawodach istniejących w spisie zawodów Ministra Edukacji Narodowej. Uważam, że jest to jedyny kierunek, żeby do niektórych szkół artystycznych dołączyć również niektóre szkoły morskie, szkolące w zawodach nieistniejących w spisie zawodów Ministra Edukacji Narodowej. Dziękuję państwu.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo panu prezesowi. Bardzo proszę pana posła Urbaniaka o zabranie głosu.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Otóż, zapoznałem się z pismem ze szkoły morskiej. Jest to lektura jasno pokazująca, jak czasem dochodzi do absurdów w momencie, w którym sprawy edukacyjne bywają przeregulowane. Moim pytaniem jest następujące. Jak państwo widzą kwestię szans na ewentualne otwarcie tego systemu do nauki, czyli też dostosowania go bardziej do rynku i większej liberalizacji samego toku nauczania właśnie w takich szkołach morskich? Trzeba sobie też jasno powiedzieć, że wielu naszych absolwentów szkół morskich wyjeżdża za granicę, co można zobaczyć na przykład choćby po Uniwersytecie Morskim z Gdyni, wielu pracując za granicą potrzebuje dostosowania wiedzy do standardów konkretnego armatora. Może pytanie kierowane jest bardziej do Ministerstwa Infrastruktury, które odpowiada za kwestie morskie. Czy państwo widzą szansę rozmowy z ministerstwem edukacji na temat otwarcia toku nauczania na być może większą swobodę w tym, co będzie nauczane w tych szkołach?

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Czy pan minister Witkowski chciałby się odnieść do wypowiedzi mówców? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MI Grzegorz Witkowski:

Tak, oczywiście. Bardzo dziękuję za te głosy. One niestety w 90% są prawdą, ale zacznę od początku. Wszystkie pytania są zbieżne, więc chyba odpowiem na nie en block. Poseł

Wieczorek mówił o szkołach niepublicznych i o żegludze śródlądowej, ale to przewijało się cały czas w tym wszystkim. Przede wszystkim to, co powiedział pan dyrektor Michnal, na co chwilę potem odpowiedział pan poseł Urbaniak, że to jest efekt przeregulowania systemu edukacji i tak jest, kiedy kuratorium wrzuca do jednego worka wszystkie szkoły, nie biorąc pod uwagę specyfiki ich pracy i ich zasad.

Przykład szkół artystycznych, które są wyjątkiem w MEN-owskiej ustawie, myślę, że jest całkiem dobrą drogą, aby, tak jak powiedział pan dyrektor Michnal, ustawowo uregulować tę kwestię. Należy przynajmniej spróbować, ponieważ rozmowy z MEN, o które też pytał pan poseł Urbaniak, są takie, że moglibyśmy tutaj napisać parę książek i odbyć wspólnie kilka Komisji, a i tak byśmy nie doszli do żadnego sensownego wniosku. Sam osobiście rozmawiałem z dwójką wiceministrów. Podobnie minister Marek Gróbarczyk, który rozmawiał z poprzednim ministrem – Piątkowskim. I oczywiście wszyscy zarzekają się, że rozumieją specyfikę, natomiast diabeł zawsze tkwi w szczegółach, czyli na poziomie parlamentarnym i legislacyjnym okazuje się, że nie da się robić takich wyjątków. Tak jak powiedział pan dyrektor – zwalają na kuratoria, a kuratorium każe rozmawiać z ministerstwem. I tak jest w kółko.

Pan poseł Wieczorek, ale też i pan dyrektor, mówili o żegludze śródlądowej. Pan dyrektor powiedział, cytuję: „absolwenci polskich szkół morskich nie pracują u polskich armatorów". Pracują, tylko tych armatorów jest mało. U polskich armatorów nie pracują Niemcy, Włosi, czy Hiszpanie. Pracują Polacy, tylko mamy zbyt wielu marynarzy, zbyt wielu techników, nawigatorów, pierwszych oficerów, świetnych mechaników. Mówię tu o żegludze morskiej, ale mam też na myśli żeglugę śródlądową czy krajową. Tak jak mówię, pieniądze i więcej armatorów pływa na Zachodzie, szczególnie śródlądowych.

Jeżeli chodzi o żeglugę śródlądową i brak armatorów to jest to temat na osobne posiedzenie Komisji, ale państwo znają moje zdanie na ten temat, kto i kiedy zlikwidował żeglugę śródlądową w Polsce i dlaczego ona nie istnieje. Dziś byśmy nie rozmawiali na temat, dlaczego nasi absolwenci nawet nie czekają na świadectwo, tylko biorą bilet i lecą do Hamburga czy Magdeburga. Ale zostawmy to.

Poseł Urbaniak mówił też o liberalizacji i otwarciu na rynek. Nasze szkoły morskie średnie i wyższe są chyba najbardziej urynkowionymi szkołami w Polsce, ponieważ uczniowie i studenci idąc na studia wiedzą już mniej więcej, gdzie będą pracować, u jakiego armatora i za jakie stawki. Wiedzą, że przez te 4 czy 5 lat nic wielkiego się nie zmieni.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie sugerowałem, że już nie są.

Podsekretarz stanu w MI Grzegorz Witkowski:

Nawet pandemia nie przeorała rynku frachtowego, rynku transportu morskiego czy śródlądowego, tak jak resztę innych rynków. Ma pan rację, oczywiście taki powinien być cel, żeby to armatorzy czy firmy zwracali się do szkoły, aby im wykształcić konkretnych specjalistów. To prawda.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, konkludując, spróbujemy po raz enty doprowadzić do spotkania i do konsultacji. Było o konsultacjach, czy były. Z tego, co wiem, były bardzo szerokie konsultacje, ale to też pytanie do MEN-u, bo to oni tę ustawę przygotowywali, ale ja mogę wziąć na siebie odpowiedzialność za zorganizowanie może nie konsultacji przedustawowych, bo nie wiem, kiedy będzie kolejna nowelizacja tej ustawy, ale nawet bez nowelizacji, a być może w ramach telekonferencji z kuratoriami i z kimś z Ministerstwa Edukacji Narodowej, jeszcze raz, tak jak mówię po raz enty – pewnie grochem o ścianę – ale będziemy drążyć kroplą, bo może ona wydrąży jakąś pożądaną ustawową zmianę. Spróbujemy zorganizować takie konsultacje zarówno ze szkołami publicznymi, jak i niepublicznymi, technikami i szkołami morskimi, chociaż ich ten problem nie dotyczy w takim stopniu jak was.

Chciałbym, panie przewodniczący, oddać głos osobie, która była na pierwszej linii w kontaktach z Ministerstwem Edukacji Narodowej i dyrektorami, czyli panu dyrektorowi Januszowi Karpiowi z Departamentu Edukacji Morskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Edukacji Morskiej MI Janusz Karp:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, chciałem uzupełnić czy też odnieść się do tych pytań, które były zadane panu ministrowi w związku z funkcjonowaniem szeroko rozumianego systemu edukacji morskiej.

Na początek pewne wyjaśnienie polegające na tym, że w Polsce na dzień dzisiejszy posługujemy się, zgodnie z konwencją STCW, terminem, który brzmi – morskie jednostki edukacyjne. Tych morskich jednostek edukacyjnych jest 46. Wspomniane szkoły policealne w liczbie 3 także są elementem tego systemu, przy czym, tak jak wspomniał pan prezes Michnal, są to szkoły prywatne, gdzie faktycznie organem założycielskim dla tego typu działalności edukacyjnej jest spółka prawa handlowego.

Chciałem nawiązać trochę do pytania pani poseł Magdaleny Sroki, z którą miałem przyjemność rozmawiać jesienią, kiedy właśnie wymienionego pana prezesa Michnala pytała, jakie podejmiemy i czy podejmujemy działania w zakresie niwelowania skutków wynikających z ograniczenia możliwości działania placówek oświatowych w związku z pandemią. Powiedziałem, że takie działania i starania są podejmowane przez Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej i one okazały się skuteczne. Nie zapominajmy też, że nie tylko te 3 szkoły prywatne, ale inne MJE, które są także jednostkami prywatnymi, uzyskały możliwość wykonywania praktyk z wyłączeniem obostrzeń. Mówię tutaj o zajęciach praktycznych, bo one, jak wiadomo, były wyłączone na zasadzie przepisu ogólnego. Tutaj normy przepisów szczególnych umożliwiły MJE wykonywanie programu kształcenia.

Kolejna uwaga. Uwaga dotycząca organizacji roku szkolnego w związku z przepisami ustawy – Prawo oświatowe. Chcę podkreślić, że także podjęliśmy działania, które miały na celu zniwelować niekorzystne skutki. Ktoś może powiedzieć, że istotnie jest nieracjonalne, że należy przeprowadzić tyle godzin wf-u i ten skuteczny środek polega na tym, że w certyfikatach uznania, co potwierdzi przedstawiciel szkoły pan dyrektor Michnal, posiadacie państwo na mocy działań ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej możliwość wykonywania praktyk po zakończeniu szkoły przez słuchacza w terminie 6 miesięcy. Tak więc tutaj występuje pewien bufor czasowy i on jest jak gdyby odpowiedzią na problemy, które dotyczą funkcjonowania, w tym przypadku Centrum Kształcenia Zawodowego, bo taki status posiada Szkoła Morska w Gdyni.

Chciałem jeszcze przypomnieć o jednej rzeczy, bo chciałbym, żeby nie było to tak odebrane, że źle traktujemy szkoły niepubliczne, mówię tutaj o MJE. Nie wchodzę tutaj w polemikę, tylko chciałem zasygnalizować, bo to jest à propos, a także znalazło się to w treści pytania pani poseł Magdaleny Sroki, czy podjęliśmy starania właśnie z MEN-em, właśnie z kuratorem oświaty, aby szkoły niepubliczne mogły uzyskać dostęp do systemu informacji oświatowej. Te szkoły taki dostęp też otrzymały.

Pragnę jeszcze odnieść się, jeśli mogę oczywiście, do świetnego pomysłu, który tutaj się pojawił, a mianowicie, do ewentualności wprowadzenia przepisu szczególnego do norm prawa oświatowego, w którym można by było potraktować szkoły morskie niepubliczne w sposób, powiedziałbym, umożliwiający efektywne uzyskiwanie uprawnień. Jak wiadomo, Minister Infrastruktury nadzoruje te uprawnienia w kontekście tylko i wyłącznie szkolenia marynarzy. Obecny przedstawiciel MJE pan dyrektor Michnal kształci osoby na średnim poziomie, mówię wysokim, mówię, że nie średnim, ale na wysokim poziomie i jest to poziom operacyjny.

Mam tutaj jak gdyby taką refleksje, że to, co w praktyce udało się zastosować w odniesieniu do szkół artystycznych, chciałbym, żeby mogło być zastosowane również do szkół morskich, z tym, że zaznaczam tutaj dwa elementy. Element pierwszy. Jeżeli mówimy o wyłączeniu szkół artystycznych, to pamiętajmy, że są to szkoły gdzie organem prowadzącym, a często i założycielskim, jest minister właściwy do spraw kultury. Druga sprawa. Pamiętajmy, że wyłączenia i specyfika szkół morskich, która jak gdyby powinna je wyróżniać na plus, a czyni problemy, polega na tym, że mamy jednolity program nauczania. W szkołach artystycznych ten program nauczania, tak jak w szkołach

niepublicznych, nie polega na rozdzieleniu na część przedmiotów ogólnych – Minister Edukacji i drugą część – na dzień dzisiejszy – Minister Infrastruktury jako minister właściwy do spraw gospodarki morskiej. Ale pamiętajmy, że uczniowie i szkoła uzyskują uznanie ze strony administracji morskiej, mówię tutaj o centralnej administracji, mówię o ministrze, otrzymują uznanie, by mogły działać i aby te dokumenty były ważne poza granicami państwa. Po drugie, uczniowie, absolwenci tych szkół, podchodząc do egzaminów przed Centralną Morską Komisją Egzaminacyjną, widzę, że obecny jest pan przewodniczący Bidziński, też uzyskują dyplom i świadectwo, które potem powinno być uznawane za granicą, a jest wydawane przez dyrektora właściwego urzędu morskiego. Obyśmy się nie obudzili w takiej rzeczywistości, że ktoś za kilka lat będzie kwestionował, nie daj Boże, szkolenie nie tylko w aspekcie przedmiotów ogólnych, bo mówimy o szkole policealnej, ale także w aspekcie STCW. Czasami możemy się zderzyć z taką sytuacją, że ciężko będzie wytłumaczyć, że fundamentem dla działania szkoły morskiej jest uznanie w świetle prawa międzynarodowego publicznego konwencji, ale przy tej konwencji mamy także i inne założenia. Nie będę się tutaj dalej wypowiadał, bo mógłbym zostać opacznie zrozumiany. Chciałbym, żebyśmy także pamiętali o tym, że współpracujemy z ministrem właściwym do spraw oświaty i wychowania. Jeżeli są jakieś inne pytania, to oczywiście służę pomocą.

Jeszcze chwilkę chciałbym poświęcić, bo mówimy tutaj o rozwoju kształcenia morskiego. Odniósłbym się trochę może do uczelni morskich. W aspekcie finansowania, bo ten temat przewijał się podczas posiedzenia Komisji w poprzedniej kadencji, ale także i w tej kadencji przecież były pytania, na jakiej zasadzie finansowane są wyższe uczelnie morskie. Państwo macie w materiałach przekazane, że na rok 2021…

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

…ale dziś takich pytań nie było, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MI Janusz Karp:

Proszę?

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziś takich pytań nie było.

Dyrektor departamentu MI Janusz Karp:

Nie było, dlatego przepraszam, panie przewodniczący, nie będę już mówił.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję. Informuję, że na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.